

Борис Александров, *Истината. Личният лекар на цар Борис III за смъртта му*, София 2020, Изток-Запад, ss. 106

Meandry życia i zagadkowej śmierci przedostatniego króla Bułgarii, Borysa III (1894–1943) do dziś budzą w społeczeństwie bułgarskim spore zainteresowanie. Świadczą o tym kolejne publikacje poświęcone tej postaci, regularnie pojawiające się na rodzimym rynku wydawniczym¹. Związane jest to zarówno z pewnego rodzaju nostalgią za okresem sprzed przewrotu komunistycznego 9 IX 1944 r., kiedy to Bułgaria po odzyskaniu niezależności politycznej w 1878 r. w mniejszym lub większym stopniu funkcjonowała jako państwo samodzielne na Półwyspie Bałkańskim. Nie sposób też zapomnieć o szacunku, jakim darzony jest w społeczeństwie król Borys III (sprawował urząd w latach 1918–1943)², który uwolnił kraj z izolacji międzynarodowej po I wojnie światowej i doprowadził do odzyskania utraconych wtedy terytoriów, stając się zjednoczycielem ziem (choć nie wszystkich) uważanych przez naród za bułgarskie. O ile przyłączenie Dobrudży Południowej w 1940 r. odbyło się w sposób pokojowy, o tyle objęcie w posiadanie ziem Macedonii Wardarskiej, Tracji Zachodniej i okręgu Pirot zostało okupione wysoką ceną. Bułgaria zmuszona była wstąpić do bloku państw Osi, podpisując układ sojusznicy z III Rzeszą 1 III 1941 r. Jak wielkie było to obciążenie dla urzędującego monarchy, świadczy fakt jego przedwczesnej śmierci, tuż po powrocie z wizyty w Berlinie w sierpniu 1943 r., kiedy w rozmowie z Adolfem Hitlerem odmówił wysłania wojsk bułgarskich na front wschodni. Wokół tej sprawy narosło wiele kontrowersji – do zbadania ciała zmarłego monarchy zostali m.in. sprowadzeni lekarze wodza III Rzeszy (obawiano się oskarżeń o zamordowanie Borysa, a co za tym idzie komplikacji politycznych i wojskowych, a nawet wyjścia Bułgarii z sojuszu państw Osi), osobiste relacje pozostawiły też osoby z najbliższego otoczenia króla oraz jego rodzina (przekonanie o nienaturalnej przyczynie śmierci Borysa wyraziła w swoich wspomnieniach choćby królowa Joanna). Niejednokrotnie sugerowano możliwość podania trucizny Borysowi jeszcze przed jego wylotem z hitlerowskich Niemiec, która miała zadziałać

¹ Spośród ostatnich warto wymienić choćby kilka z nich: *Царят говори. Речите на Н.В. Цар Борис III*, ред. С. Христова, Плевен 2020; Н. Илиев, *Цар Борис III – биографични бележки*, София 2018 czy też popularnonaukowe opracowanie poświęcone władcom bułgarskim: Й. Андреев, А. Пантев, *Българските ханове и царе от хан Кубрат до цар Борис III*, Велико Търново 2015.

² Dużą popularnością w Bułgarii cieszy się książka Stefana Gruewa, dotycząca okresu zasiadania na tronie przez Borysa III. Zob. С. Груев, *Корона от тръни. Царуването на Борис III 1918–1943*, София 2009.

dopiero po powrocie. Wydaje się jednak, że na śmierci monarchy zaważyły przede wszystkim długotrwały stres i przeciążenie obowiązkami, które pomimo jego dobrej kondycji (znane było zamiłowanie króla do długich wędrówek górskich) doprowadziły ostatecznie do śmierci Borysa 28 VIII 1943 r.³

Tytułem wstępu wypada jeszcze choćby skrótowo przybliżyć sylwetkę samego uczestnika opisywanych w książce wydarzeń. Dragomir Aleksandrow Tomow urodził się w 1902 r. Po zakończeniu pierwszych etapów edukacji w ojczyźnie przeniósł się na studia medyczne do Wiednia, gdzie uczestniczył m.in. w dyskusjach z udziałem Zygmunta Freuda. Następnie praktykował w klinice pod okiem Hansa Eppingera, wtedy jeszcze – zanim okrył się złą sławą w czasie II wojny światowej – lekarza bułgarskiej rodziny królewskiej, ale też osób stojących na czele innych państw. Namówiony osobiście przez Borysa III, z którym poznał się podczas jego wizyt w Wiedniu na badaniach lekarskich, Dragomir Tomow wrócił do Bułgarii, gdzie sprawował m.in. funkcję ordynatora oddziału wewnętrznego jednego z sofijskich szpitali. Król miał osobiście zaprosić Tomowa, by stał się jednym z jego lekarzy, aczkolwiek trzeba podkreślić, że nigdy nie sprawował on tej funkcji jako oficjalnie naznaczony lekarz rodziny królewskiej. Wspomnienia zostały przygotowane do druku przez jego syna Borisa Dragomirowa Aleksandrowa, który podobnie jak ojciec przez większość życia zajmował się medycyną (s. 7–10).

Wbrew tytułowi w swoich wspomnieniach autor nie skupił się wyłącznie na temacie śmierci króla, ale stworzył swoisty obraz życia stolicy Bułgarii w latach II wojny światowej. Wśród luźnych uwag na temat architektury Sofii, przeplatanych relacjami o spacerach w okolicach pomnika Wasiła Lewskiego i budzącego grozę budynku sowieckiego przedstawicielstwa dyplomatycznego przy ul. Moskowskiej, autor wiele miejsca poświęca relacjom ze swoich rozmów z przedstawicielami elity sofijskiej okresu wojny. Nie mam tu bynajmniej na myśli tylko i wyłącznie establishmentu politycznego, w wielu miejscach pojawiają się nazwiska znanych bułgarskich lekarzy i profesorów medycyny, z którymi Dragomir Tomow prowadził rozmowy na tematy medyczne, ale też o wartościach moralnych i ich znaczenia w budowaniu stosunków międzyludzkich. Na pierwszy plan w relacjach autora przebijają się nazwiska prof. Stojana Kirkowicza, twórcy propedeutyki chorób wewnętrznych w Bułgarii, i prof. Władimira Markowa, twórcy i kierownika katedry bakteriologii i serologii na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Sofijskiego. Autor podkreśla ich rolę w rozwoju medycyny i budowaniu systemu ochrony zdrowia w Bułgarii.

Więcej uwagi poświęcił jednak Tomow sprawom politycznym i pozycji międzynarodowej Bułgarii w czasie toczącej się wojny. We wspomnieniach podkreślił trudne położenie własnego państwa, zwracając uwagę zarówno na zagrożenia wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Wśród tych pierwszych na pierwszym miejscu jego zdaniem stało zagrożenie ze strony komunistów (wspominał o udanym zamachu dokonanym przez grupkę działaczy komunistycznych na gen. Christa Łukowa w 1943 r.), jak również istniejące nierówności społeczne w Bułgarii, zagrażające jedności narodu w obliczu toczących się wydarzeń, a stanowiące podłoże zdobycia wpływów przez środowiska skrajnej lewicy. Z kolei głównym zagrożeniem zewnętrznym był według Tomowa „[...] egoizm wielkich mocarstw, udowodniony niezbitcie na bazie wydarzeń historycznych,

³ Szerzej na ten temat zob. И. Димитров, *Смъртта на цар Борис III*, „Исторически преглед” 1968, кн. 2, с. 40–59, przedruk w: idem, *България на Балканите и в Европа*, София 1983, с. 124–157.

a obecnie potwierdzony po raz kolejny” (s. 40)⁴. W tym kontekście, w warunkach funkcjonowania Bułgarii między Berlinem i Moskwą, za najważniejsze uważał on zachowanie niezależności politycznej własnego państwa (s. 70). Miał on świadomość, jak wielka odpowiedzialność spoczywała na barkach elit rządzących, na czele z królem Borysem, któremu w swoich wspomnieniach poświęcił najwięcej miejsca. Tomow wielokrotnie podkreślał głęboki patriotyzm króla, wyrażający się również w prowadzonych z nim rozmowach na temat historii Bułgarii, dotyczących głównie działań bułgarskich działaczy odrodzeniowych w drugiej połowie XIX w. (s. 61).

Rozmowy te toczył Tomow również, choć nie tylko, podczas wizyt i prowadzenia badań lekarskich bułgarskiego monarchy. Według jego relacji Borys już wcześniej skarżył się na bóle w lewym ramieniu, bardziej intensywne w trakcie i po intensywnym wysiłku fizycznym, szczególnie tak lubianych przez niego wycieczek górskich. Nadmierny wysiłek fizyczny w jego ocenie tylko pogarszał sytuację w warunkach ciągłego stresu i nadmiaru obowiązków, w jakich funkcjonował monarcha (s. 60–62). Problemy monarchy miały pogłębić się po klęsce odniesionej przez Niemców pod Stalingradem, kiedy to zrozumiał on, że Bułgarii grozi sowietyzacja. Diagnoza Tomowa była jednoznaczna: neuroza. Razem z jednym ze swoich współpracowników starał się opracować plan izolowania króla od szkodliwych czynników zewnętrznych (także niesprzyjających dworowi koterii), ten jednak nie chciał się zgodzić na nadmierny reżim, podkreślając pilność stojących przed nim zadań (s. 78–79). Główną odpowiedzialnością za jego zły stan zdrowia, prócz opozycji wewnętrznej, obarczył autor Niemców, którzy w ocenie Tomowa przyjęli strategię osaczenia i nękania króla ciągłymi spotkaniami, w nadziei na wciągnięcie Bułgarii do wojny po stronie III Rzeszy (s. 80). Dalej Tomow opisał wizytę Borysa w Berlinie oraz jego powrót i ostatnie dni życia. Jeszcze tuż przed śmiercią uskarżał się on na kolejne bóle, a w konsultacjach oprócz Tomowa wzięli udział inni lekarze bułgarscy, których opinia o jego stanie zdrowia była jednoznacznie negatywna (s. 84). Wspominał również reakcję rodziny na śmierć monarchy, podejrzenia księżnej Ewdokii o otruciu oraz odpowiedź księcia Kirila, młodszego brata Borysa, który stwierdził, że przeprowadzone badania nie potwierdziły obecności żadnych toksyn w jego organizmie (s. 86). Wraz ze śmiercią Borysa III skończyły się również związki Tomowa z dworem królewskim w Bułgarii. Wyraził on swój głęboki żal z powodu śmierci monarchy, z którym, jak wyraźnie widać na kartach wspomnień, łączyły go nie tylko kwestie zawodowe, ale też głęboka przyjaźń (s. 88–89).

Wspomnienia Dragomira Tomowa nie wnoszą bynajmniej żadnych rewolucyjnych wniosków dotyczących okoliczności śmierci Borysa III. Uczeni bułgarscy są w większości zgodni, że zgon nastąpił w wyniku stale pogarszających się problemów z sercem, czego efektem były ostatecznie zator i odma płucna wywołana nadmiernym wysiłkiem fizycznym. Podobną ocenę tych wydarzeń można znaleźć również w historiografii polskiej⁵. Tym samym wspomnienia Tomowa stanowią pod tym względem uzupełnienie i potwierdzenie badań zawodowych historyków. Walory publikacji leżą, zdaniem piszącego te słowa, przede wszystkim gdzie indziej. Tomow w swoich wspomnieniach w sposób niezwykle interesujący opisał klimat polityczno-społeczny panujący w Bułgarii w latach II wojny światowej, ukazując, w jaki sposób niewielkie państwo było ograniczone w swoich działaniach na arenie międzynarodowej w latach

⁴ Tłumaczenie moje.

⁵ T. Czekalski, *Bułgaria*, Warszawa 2010, s. 179.

zawieruchy wojennej. Zaletą książki jest również zwrócenie uwagi na stan mentalny ówczesnych elit bułgarskich, nie tylko politycznych, ale też społecznych – w tym wypadku środowiska lekarzy i naukowców – które zazwyczaj pozostają na marginesie opisywanych na kartach historii wydarzeń. Z pracy przebija także ewidentna admiracja, jaką dla Borysa III żywił jego osobisty lekarz. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, że opinie Tomowa wyrażone na kartach wspomnień nie były w tym okresie niczym niezwykłym, a należy je czytać raczej jako dokument epoki, w której istniał kult monarchy jako zjednoczyciela od dawna utraconych ziem. Wspomnienia lekarza pokazują też, że w najtrudniejszym nawet momencie dziejowym istnieją grupy społeczne prowadzące działania na przekór bieżącym trudnościom i kierujące się dobrem ogółu.

Bartłomiej Rusin

Kraków